

# Sylwia Grzeszczak, Najprzytulniej

1. Najprzytulniej tam, gdzie już nie ma nas  
Miejsca, które skrył pod skrzydłami czas  
To co było trwa, nikt nam nie zabierze wspomnień  
Tamto słońce ma o wiele większą moc  
Nasz ulubiony brzeg, kolana zdarte wciąż  
Rodzice krzyczą dość  
Pora do domu, jest już chłodniej  
Ognisko płoszy ciemność, cisza w sercach gra  
Wpatrzeni tacy mali w ten ogromny świat

Ref. Wracamy z dalekiej drogi do swoich starych przytulnych miejsc  
Idealnych i niewzruszonych dni poukrywanych w pamięci mgie.  
Aaaaaa...(x4)

2. A z czterech świata stron przywoziliśmy wiatr  
Walizki pełne snów, od śniegu bielszy piach  
I kilka mądrych prawd i szczęścia nieuchwytny zapach  
Lecz gdzie są tamte dni, kiedy mierzyliśmy mniej  
Jak forteca był nasz dom, my się bawiliśmy w niej  
Wojna dalej toczy się, lecz to już chyba nie zabawa  
Pędzący pociąg - nie usłyszy mego stop  
Mała dziewczynka pełna gigantycznych trosk

Ref. Wracamy z dalekiej drogi do swoich starych przytulnych miejsc  
Idealnych i niewzruszonych dni poukrywanych w pamięci mgie.  
Aaaaaa...(x4)

3. Takie chwile kiedy zamykamy oczy i wracamy do tych dni jeszcze raz  
Subtelny uśmiech i cichuteńki płacz  
Najprzytulniej jest mi tam, gdzie nikt nie zdąży  
Nie odnajdzie drogi nikt oprócz nas

Ref. Wracamy z dalekiej drogi do swoich starych przytulnych miejsc  
Idealnych i niewzruszonych dni poukrywanych w pamięci mgie.  
Aaaaaa...(x4)